

Dobre Mamma
 Katalyjski - tu - lit
 od kilku dni
 mury. P. Bisk
 gony wile. Molt
 w Mamma
 w wiaziboy son
 Bog wazy T oare -
 ci. - Cwaw
 mam nadziej
 byt te X. Mawite
 widzial ja bony
 Mamma
 Chiala i ponalat
 go w rke. Moma
 ai wikt wa
 trowie takij
 Ma wiy wa -
 Mawie
 yobit wiy. -

25 1/4 72

889

Wstyd mi myśleć od jak da -
 wa do Mamy nie pisalam.
 Ale bo tez bylo rozmaitych
 kłopotów co uciążliwa. P. Bisk
 mowa akropnie chorowala,
 jesh jej niby lepiej od dwóch
 dni, ale jessese cala noc, mu -
 si przy niej siostra czuwai, w
 dzieci sas spi, tj. siostra spi, a
 my wspany jej uslugujemy. Nozi
 ma sepetnie bezwladne, tak ie
 najmniejszego ruchu robi
 nie moie, ani si w lozku obraci,
 ani podwignaci, tylko dwie osoby
 musza je podnosi, i to dwie same
 osoby, bo jesh niezmiernie ciepla.
 Jaki ma przy tem staw nerwowi

taki, że ulega chwili spokożnej. Jędrak
 w głębi duszy swobodnie i poddane.
 Pelinias też nie tego się ma, mówią
 że to sepalenie de la trompe
d'instache, gdzieś głęboko w nich,
 to nie sprawa bólesci, ale ciętle
 zawroty głowy, emeseenie, odurzenie
 itp. najgorsze z rana, w dzień
 jako tako, a około 11 wieczór eu-
 pelenie zdrowa i wesola. - Mimoż
 ani czytać wcale, pisać bardzo
 mało, ani rysować ani haftować,
 ani niczem się rozjść, potrzebuje
 towarzysztwa i rozmowy nieustannej.
 Samotności jej w takim stopniu
 wyprawa, że w jaony dzień sa-
 ledwie w swoim pokoju wypie-
 dzieć może, inaczej, jak gwałt
 sobie radzając obrozony. Wyhodzi
 potrzebuje, ale tej by potubowała

w towarzystwie, a tego towarzysztwa
 niewiedzi gdzie szukać. - Nie rozu-
 mie, jak ona z nami wytrzyma,
 zamudzi się. Szajduje nosze iście
 obropnie posępne, a przymuse
 tylko potrafi wytrzymać; a przy-
 muso sobie z tego sobie, bo mówi
 że sama być nie może. Mówi
 że nie może sama sobie gospo-
 darować, że jej wspaniej eksploatuje,
 że wspaniej nadzisywają, że plotki
 o niej sobie, że jest słaba, że
 ją kaidem pocierga gdzie chce
 i t.d. i t.d. Niepojmuję co ona
 poessie. Dważ mieszka na dole,
 z synami swoimi, i bardzo
 sobie tam elegancko wszystko
 uhlada, ale tak ciasto, że
 musi jej być nieznośnie,
 Po trochu mam nadzieję, że do
 tego przyjdzie że herbata na

dole u niej budy co wieczór, wie
i goscie i wieczora u niej sie bdy
zbierali, a ja bdy wolna wyko-
sic sie, lub schodzie do woli.

Staram sie, i ona z tego rada,
zostawiac jej wolno i wypelnia,
ma swoj salonik, i swego stua-
cego, i robi sobie co, i jak sama
chce, ale to nie przeszkada i
sie straznie nadzi. ~~z~~ zrodzie temu
niepodobna. Inne to polozenie,
prawdnie trzeba byc ostrojze jak
wuj, a lagodne jak golebica, ale
ja jeszcze ani tego, ani tego nie
posiadam, i cooz co robie, niema druzo,
za co musze sobie palas wypruty su-
miecia, robie. Moja Maminie jay
mady musie i zakonnie, co musze
znosic to snosa, ale przyznajnie
sie nie mnosia, i nie sa za nikogo
ani przed nikim odpowiedzialni tylko
przed Bogiem i tylko za siebie. Z wielk. Latorij.